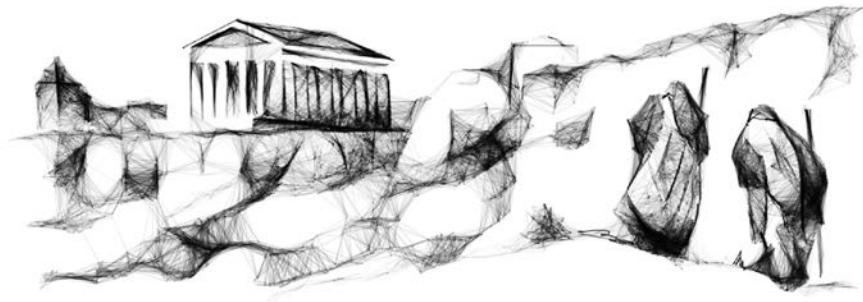


DRUGA PODRÓŻ MISYJNA



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dz 16,1-40; Rz 3,28; Ga 2,16; Dz 17,1-34; 1 Kor 1,23; Dz 18,1-10.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Nie bój się, lecz mów i nie milcz, bo Ja jestem z tobą i nikt się nie targnie na ciebie, aby ci uczynić coś złego; mam bowiem wiele ludu w tym mieście” (Dz 18,9-10).

Po powrocie do Antiochii Paweł i Barnaba troszczyli się o zbór i uczestniczyli w pracy ewangelizacyjnej. Wówczas to po raz ostatni pracowali razem, gdyż wkrótce ostra różnica zdań miała doprowadzić do zerwania współpracy. Powodem tej różnicy zdań między Pawłem i Barnabą był Marek, siostrzeniec Barnaby (zob. Kol 4,10). Gdy Paweł zaproponował Barnabie, by wrócili do miejsc, w których głosili ewangelię podczas pierwszej podróży misyjnej, Barnaba chciał zabrać swojego siostrzeńca, ale Paweł sprzeciwił się temu, gdyż wówczas Marek zawiódł (zob. Dz 13,13).

Jednak rozstanie się Pawła i Barnaby obróciło się na dobre, jako że dzieląc siły, mogli objąć swoim działaniem szerszy teren, niż początkowo planowali. Barnaba zabrał ze sobą Marka i wrócił na Cypr, do swojej ojczyzny (zob. Dz 4,36). Paweł natomiast zaprosił do współpracy Sylasa i razem udali się przez Syrię do Cylicji, umacniając tamtejsze zbory. Zanim Paweł po raz pierwszy udał się do Antiochii, spędził kilka lat w Tarsie (zob. Dz 9,30; 11,25-26). Teraz miał okazję odwiedzić zbory, które wtedy założył. Jednak Boży plan dla niego był znacznie szerszy, niż Paweł mógł to wówczas pojąć.

Łukaszowy wybór opisywanych wydarzeń prowadzi nas wraz z Pawłem niemal wprost do Derbe i Listry. Łukasz zanotował jednak, że Paweł przeszedł przez Syrię i Cylicję, umacniając tamtejsze zbory (zob. Dz 15,41).

Przeczytaj Dz 16,1-13. Czego działania Pawła opisane w tym fragmencie księgi uczą nas o tym, jak bardzo był on nastawiony na pozyskiwanie ludzi dla Chrystusa?

Choć ojciec Tymoteusza był poganinem, to jego matka, Eunice, była Żydówką, która została chrześcijanką. Mimo że Tymoteusz nie był obrzezany, to jednak znał *Pismo Święte* już „od dzieciństwa” (2 Tm 3,15), co oznacza, że zapewne był też pobożnym młodym człowiekiem. Jako chrześcijanin szybko zyskał szacunek i podziw miejscowych współwyznawców.

Ponieważ Żydzi uznawali za Żyda każdego, kto miał matkę Żydówkę, ale niekoniecznie ojca, Tymoteusz był uważany za Żyda. Nie został obrzezany ósmego dnia po urodzeniu prawdopodobnie dlatego, że jego ojciec, Grek, postrzegał obrzezanie jako barbarzyński zwyczaj.

Pragnąc pozyskać Tymoteusza jako współpracownika, Paweł wiedział, że jako nieobrzezany Żyd Tymoteusz nie będzie miał wstępu do synagog z powodu zarzutu odstępstwa. Tak więc za namową Pawła Tymoteusz podjął decyzję, by się obrzezać. Motywacją Pawła i Tymoteusza były w tym przypadku wyłącznie względy praktyczne, a więc nie należy tej decyzji postrzegać jako przeciwstawienia się ewangelii głoszonej przez apostoła.

Po odwiedzeniu miejsc, w których pracował podczas pierwszej podróży misyjnej, Paweł postanowił wyruszyć na południowy zachód, przypuszczalnie do Efezu w prowincji o nazwie Azja, ale Duch Święty nie pozwolił mu na to. Ta więc poszedł na północ, starając się dotrzeć do Bitynii, ale znowu w jakiś bliżej niewyjaśniony sposób Duch Święty odwiódł go od tego zamiaru. Ponieważ Paweł znajdował się wówczas w Mizji, mógł teraz tylko iść na zachód do portowej Troady, skąd można było odpłynąć w jednym z kilku możliwych kierunków.

Jednak w widzeniu nocnym Bóg ukazał Pawłowi, że powinien popłynąć przez Morze Egejskie do Macedonii. Gdy jego towarzysze dowiedzieli się o tej wizji, uznali, że Bóg powołał ich, by głosili ewangelię w Macedonii.

Dlaczego Paweł skłonił Tymoteusza, by poddał się obrzezaniu. Czego uczy to nas o potrzebie gotowości czynienia w imię większej sprawy pewnych rzeczy, które niekoniecznie uważamy za niezbędne?

Po przybyciu do Macedonii Paweł i jego towarzysze udali się do Filippi, gdzie założyli pierwszy chrześcijański zbor w Europie.

Przeczytaj Dz 16,11-24. Dokąd udali się misjonarze w sobotę i dlaczego? Co ostatecznie ich tam spotkało?

Kiedykolwiek Paweł przybywał do jakiegoś miasta, jego zwyczajem było odwiedzenie lokalnej synagogi w sobotę, aby złożyć świadectwo Żydom (zob. Dz 13,14.42.44; 17,1-2; 18,4). Fakt, iż w Filippi Paweł wraz z towarzyszami udał się nad rzekę, gdzie zbierano się na modlitwę i gdzie spotkali grupkę modlących się kobiet, zarówno Żydówek, jak i poganek, świadczy przypuszczalnie o tym, że w mieście tym nie było synagogi. To może oznaczać, że Paweł udawał się do żydowskich synagog w sobotę nie tylko w celach ewangelizacyjnych, ale także i dlatego, że tego dnia uczestniczył w nabożeństwie.

Przeczytaj Dz 16,25-34. Prześledź wydarzenia, które doprowadziły do nawrócenia stróża więziennego. Co musiał on uczynić, aby być zbawionym?

Odpowiedź udzielona przez Pawła i Sylasa na pytanie stróża więziennego jest w pełni zgodna z ewangelią, gdyż zbawienie jest wyłącznie z łaski przez wiarę w Jezusa (zob. Rz 3,28; Ga 2,16). Jednak zdarzenie to nie świadczy, że wiara w Jezusa jest jedynym warunkiem przyjęcia chrztu i nie ma potrzeby przyjęcia właściwych nauk i praktycznych zaleceń.

Co wiemy o stróżu więziennym z Filippi? Czy był Żydem, czy może żydowskim prozelitą? W każdym przypadku musiał uwierzyć w Jezusa jako Pana i Zbawiciela. A może był nawróconym poganinem, który już znał i czcił Boga jak Korneliusz, Lidia (zob. Dz 16,14) i kilka innych osób wymienionych w *Dziejach Apostolskich*? Być może nawet uczestniczył wcześniej w spotkaniach ewangelizacyjnych prowadzonych przez Pawła w Filippi? Jakikolwiek są fakty dotyczące tego człowieka, to skrócony opis jego nawrócenia nie jest argumentem na rzecz pospiesznego dopuszczania kandydatów do chrztu.

Przeczytaj Dz 16,31-34. Czego ten fragment księgi uczy nas o zupełności i wystarczalności ofiary Chrystusa złożonej za nas? Jak możesz uczyć się dzień po dniu polegać na pewności okrywającej cię sprawiedliwości Chrystusa jako twojej jedynej nadziei?

Gdy Paweł i Syłas zostali wypuszczeni z więzienia, opuścili Filipi (zob. Dz 16,35-40). Paweł i jego towarzysze udali się następnie wprost do Tesaloniki, stolicy Macedonii.

Przeczytaj Dz 17,1-9. Jak Żydzi w Tesalonice zareagowali na owocne kazania Pawła skierowane do pogan?

Paweł po raz kolejny szuka synagogi, gdzie mógłby głosić ewangelię. Wielka liczba pobożnych Greków i niemało wpływowych kobiet dało się przekonać przesłaniu Pawła. Fakt, że ci nawróceni „przyłączyli się do Pawła i Sylasa” (Dz 17,4), wydaje się oznaczać, że utworzyli odrębną grupę i spotykali się poza synagogą, przypuszczalnie w domu Jazona.

Jednak ich przeciwnicy — pełni zazdrości — wywołali zbiegowisko. Chcieli stawić Pawła i Sylasa (Tymoteusz nie został wymieniony) przed zgromadzeniem miejskim i oskarżyć ich. Ponieważ tłum nie mógł znaleźć misjonarzy, zawleczono samego Jazona i kilkoro nowo nawróconych wyznawców przed miejsce władze i oskarżono o to, że ukrywają politycznych agitatorów.

Przeczytaj Dz 17,10-15. Czym różniła się reakcja na ewangelię Żydów w Berei od reakcji Żydów z Tesaloniki?

Greckie słowo *eugenes* (zob. Dz 17,11) pierwotnie oznaczało *dobrze urodzonych* czy *szlachetnie urodzonych*, ale z czasem zaczęło oznaczać ludzi o *bezsronnym* nastawieniu i tak należy je rozumieć w tym przypadku. Żydzi z Berei zostali pochwaleni nie dlatego, że zgodzili się z Pawłem i Sylasem, ale także dlatego że byli gotowi studiować *Pismo Święte* regularnie, dzień po dniu, by przekonać się, czy to, co mówią misjonarze, jest prawdą. Tylko emocjonalna reakcja na ewangelię, bez niezbędnego intelektualnego przekonania, może być powierzchowna i przejściowa.

Niestety, prześladowanie, które wkrótce ich dosięgło, przerwało skuteczną działalność Pawła w Berei, zmuszając go do wyruszenia dalej na południe, do Aten.

Kiedy ostatnio pilnie studiowałeś *Pismo Święte*, by przekonać się, czy tak się rzeczy mają?

Ateny, intelektualne centrum starożytnej Grecji, były dosłownie pograżone w bałwochwalstwo. Marmurowe posągi ludzi i bóstw można było zobaczyć niemal wszędzie, a zwłaszcza przy wejściu na agorę (plac-rynek publiczny), gdzie koncentrowało się życie miasta. Paweł był tak przygnębiony tym nagromadzeniem bałwochwalczych obiektów, iż odstąpił od swojej zwykłej praktyki polegającej na skierowaniu się najpierw do synagogi i przyjął dwojaki sposób postępowania: co tydzień rozprawiał w synagodze z Żydami i pobożnymi poganami, a codziennie na agorze z Grekami (zob. Dz 17,15-22).

Ponieważ ateńczycy zawsze byli gotowi posłuchać czegoś nowego, jacyś filozofowie zainteresowali się nauczaniem Pawła i zaprosili go, by wystąpił w areopagu, najwyższej radzie miasta. W swojej mowie Paweł nie cytował *Pisma Świętego* ani nie nawiązywał do historii Bożych działań na rzecz Izraela, jak to dotąd czynił, przemawiając do żydowskich słuchaczy (por. Dz 13,16-41). Takie podejście nie miałooby sensu w przypadku ateńczyków jako słuchaczy. Zamiast tego apostoł przedstawił pewne ważne biblijne prawdy w sposób kulturowo zrozumiały dla pogan.

Przeczytaj Dz 17,22-31. Jakie wielkie prawdy o Bogu, zbawieniu, historii i ludzkości przedstawił Paweł w swojej mowie w areopagu?

Większość słów Pawła zabrzmiało śmiesznie w uszach uczonych pogańskich słuchaczy, których pojęcia o Bogu i religii daleko odbiegały od prawdy. Nie wiemy, jak Paweł zamierzał zakończyć swoje przesłanie, gdyż wydaje się, że przzerwano mu je, gdy wspomniał o sędzie Bożym nad światem (zob. Dz 17,31). To wierzenie kolidowało bezpośrednio z dwiema greckimi koncepcjami: (1) Bóg całkowicie wykracza poza zasięg doświadczenia i poznania ludzkiego oraz nie zajmuje się w żadnym stopniu światem czy sprawami ludzi; (2) gdy człowiek umiera, nie ma możliwości, by zmartwychwstał. To pomaga wyjaśnić, dlaczego ewangelia była głupstwem dla Greków (zob. 1 Kor 1,23), a liczba nawróconych w Atenach okazała się niewielka.

Jednak wśród tych, którzy uwierzyli, znaleźli się niektórzy wpływowi mieszkańcy Aten, tacy jak Dionizy, członek areopagu, i Damaris, co do której fakt, iż została wymieniona z imienia, sugeruje, że była osobą o wysokim statusie społecznym, a może nawet członkinią rady miasta (zob. Dz 17,34).

Inne podejście Pawła do głoszenia ewangelii przed areopagiem wskazuje na to, że był on świadomy różnic społecznych i kulturowych. Zacytował nawet pogańskiego poetę (zob. Dz 17,28), aby podkreślić swoje przesłanie. Czego uczy to nas w kwestii różnicowania metod w docieraniu z ewangelią do różnych ludzi?

W Dz 18,1-11 przedstawione zostało zwięzłe doświadczenie Pawła w Koryncie, gdzie zatrzymał się na półtora roku. Akwila i Pryscylla, których tam poznał, stali się jego dozgonnymi przyjaciółmi (zob. Rz 16,3; 2 Tm 4,19). Biblijne sprawozdanie wskazuje, że byli oni chrześcijanami, gdy przybyli do Koryntu — przypuszczalnie wskutek wydalenia Żydów z Rzymu zarządzanego przez cesarza Klaudiusza. Rzymski historyk Swetoniusz wskazuje, że wypędzenie to nastąpiło wskutek niepokojów, do jakich doszło w społeczności żydowskiej z powodu imienia „Chrestosa”¹, przypuszczalnie głoszonego przez miejscowych chrześcijan będących Żydami. Możliwe więc, że Akwila i Pryscylla uczestniczyli w tych wydarzeniach. Tak czy inaczej, Paweł dzielił z nimi nie tylko wiarę i pochodzenie, ale także rzemiosło, którym się trudnił.

Przeczytaj Dz 18,4-17. Jakie były rezultaty działalności misyjnej Pawła w Koryncie?

Gdy Sylas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, przynieśli wsparcie finansowe od tamtejszych zborów (zob. 2 Kor 11,8-9), co pozwoliło Pawłowi poświęcić się całkowicie głoszeniu ewangelii. Pełniąc swoją służbę, Paweł był gotowy utrzymywać się z pracy własnych rąk, ale jednocześnie uczył:

— „Postanowił Pan, ażeby ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli” (1 Kor 9,14).

Pomimo silnego żydowskiego sprzeciwu wobec przesłania Pawła niektórzy Żydzi uwierzyli, podobnie jak spora liczba pogan oddających cześć Bogu. Wśród tych nawróconych znaleźli się Kryspus, przełożony synagogi, oraz wszyscy jego domownicy. Wielu innych koryntian także uwierzyło i zostało ochrzczonych. Jednak sytuacja w środowisku żydowskim była dość napięta, o czym świadczy kolejne zdarzenie (zob. Dz 18,12-17). Tak więc Paweł przypuszczalnie zamierzał wkrótce opuścić Korynt, ale w wizji nocnej otrzymał zachętę, by tam pozostać (zob. Dz 18,9-11).

Wracając do Antiochii, Paweł zabrał ze sobą Akwilę i Pryscyllę, których zostawił w Efezie, gdzie spędził kilka dni przed wyruszeniem w dalszą drogę. Tam miał okazję przemawiać w miejscowej synagodze, gdzie spotkał się z pozytywnym przyjęciem i obiecał, że jeśli Bóg pozwoli, powróci tam (zob. Dz 18,18-21). Uczynił to podczas swojej kolejnej podróży misyjnej.

Paweł, sfrustrowany opozycją, potrzebował zachęty od Boga, aby działać dla zbawienia bliźnich. Co mówią nam słowa Pana skierowane do Pawła (zob. Dz 18,10), gdy znajdujemy się w sytuacji podobnej, w jakiej on się znalazł?

¹ Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów* 5,25, tłum. Janina Niemirska-Pliszczyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1987, wyd. VI, s. 222 (przyp. red.).

DO DALSZEGO STUDIUM

„Ci, którzy dzisiaj nauczają niepopularnych prawd, nie powinni się zniechęcać, jeśli czasami nie spotkają się z przychylnym przyjęciem, nawet ze strony tych, którzy mienia się chrześcijanami, tak jak Paweł i jego współpracownicy wśród ludzi, dla których pracowali. Posłańcy krzyża muszą uzbroić się w czujność i modlitwę, idąc naprzód z wiarą i odwagą oraz pracując zawsze w imieniu Jezusa. (...).

Jeśli w ostatnich dniach dziejów świata ci, którym głoszone są prawdy mające ich poddać próbie, poszliby za przykładem berejczyków, codziennie studiując *Pismo Święte* i porównując ze Słowem Bożym poselstwo, które usłyszeli, wielu ludzi byłoby obecnie wiernych przykazaniom prawa Bożego. (...).

Wszyscy będą sądzeni stosownie do światła, jakie zostało im dane. Pan pošył swoich przedstawicieli z poselstwem zbawienia, a tych, którzy je słyszą, czyni odpowiedzialnymi za sposób, w jaki potraktują słowa Jego sług. Ci, którzy szczerze szukają prawdy, będą w świetle Słowa Bożego uważnie studiować przedstawione im nauki”¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. W kontekście przedostatniego akapitu poniedziałkowej części lekcji omówcie, co wynika z następującego stwierdzenia: „Potrzeba bardziej starannego przygotowania kandydatów do chrztu. (...) Zasady chrześcijańskiego życia powinny zostać jasno wyłożone tym, którzy przychodzą do prawdy”².

2. Omówcie ostatnie pytanie ze środowej części lekcji. Jak jako Kościół możemy okazać takie zrozumienie, jakie miał Paweł w kwestii kulturowych różnic oraz taką samą gotowość, by wychodzić ludziom naprzeciw tam, gdzie się znajdują, a jednocześnie nie dopuszczać kompromisów w kwestii ewangelii i naszej religijnej tożsamości?

3. Przeczytaj Dz 17,32-34. Czego możemy się nauczyć z trzech reakcji na przesłanie Pawła głoszone w Atenach? „1. Niektórzy naśmiewali się. Bawiła ich żarliwość, z jaką ten obcy Żyd mówił, oraz to, że wszystko brał na serio. Owszem, życie można obrócić w żart. Ten jednak, kto to robi, przekona się, że taki żart musi się tragicznie skończyć. 2. Niektórzy powiedzieli:

— »O tym będziemy cię słuchali innym razem« (Dz 17,32).

Ci odłożyli swoją decyzję na później. Bardzo duże niebezpieczeństwo kryje się w wyczajaniu odkładania na jutro tego, co należy zrobić dzisiaj. 3. Niektórzy uwierzyli. Ci poważnie potraktowali Boże słowo i jego warunki. Tylko głupiec gardzi Bożym darem. Mędrzec zawsze go przyjmuje”³.

4. Paweł zacytował pogańskiego pisarza (zob. Dz 17,28), aby podkreślić swój argument w przemówieniu do ateńczyków. Jak świadczy to o wartości okazjonalnego posługiwania się tego rodzaju źródłami? Jakie niebezpieczeństwo może się z tym wiązać?

¹ Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 125-126.

² Taż, *Testimonies for the Church*, Mountain View–Omaha 1948, t. VI, s. 91-92.

³ William Barclay, *Dzieje Apostolskie*, tłum. Ruth Kowalczyk, Witold Zachanowicz, Aleksander Błażowski i Aleksander Kircun, Wydawnictwo „Słowo Prawdy”, Warszawa 1979, s. 203-204 (przyp. red.).